

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/dodatki-histeryczne-do/120298,Dodatek-histeryczny-o-Grudniu-03970-W-Sieci-Historii-nr-11122020.html>
18.04.2026, 22:46

Dodatek historyczny o Grudniu '70 - „W Sieci Historii” nr 11-12/2020

26.10.2020

W listopadowo-grudniowym numerze magazynu „W Sieci Historii” nr 11-12/2020 ukazał się dodatek historyczny IPN poświęcony wydarzeniom Grudnia '70.

W dodatku artykuły:

- Jerzy Eisler: *Grudzień '70 po pół wieku*
Wszystko to, co zwykle się potocznie nazywać, dość w końcu wymownym określeniem: Grudzień 1970, było jednym z najważniejszych i zarazem najtragiczniejszych momentów w historii Polski po II wojnie światowej.
- Sebastian Ligarski: *Grudzień '70 poza Wybrzeżem*
Rewolta grudniowa z 1970 r. nie ograniczyła się do Wybrzeża. Początkowo odpowiedzią na ogłoszoną podwyżkę cen były strajki. Miały różny zasięg i przebieg. W ciągu całego grudnia odnotowano poza Wybrzeżem 33 akcje strajkowe, „w których uczestniczyło około 12 500 osób” - pisano potem w raportach SB.
- Radosław Peterman: *Kłęska gdańskiego ZOMO*
Władze PRL, decydując o wprowadzeniu w grudniu 1970 r. drastycznych podwyżek cen, zdawały sobie sprawę, że może to spowodować wybuch niezadowolenia społecznego. Dlatego resort spraw wewnętrznych zorganizował specjalną akcję o kryptonimie „Jesień '70 dla - jak to określono - zapewnienia porządku i bezpieczeństwa publicznego w kraju”.
- Sebastian Ligarski, Grzegorz Majchrzak: *Czarny czwartek w Szczecinie oczami władz*
Od 14 do 21 grudnia 1970 r. nagrano kilkadziesiąt godzin rozmów prowadzonych w MSW w gabinecie kierownika sztabu akcji „Jesień '70”, mającej na celu zapewnienie porządku publicznego w trakcie realizacji podwyżki cen.
- Robert Chrzanowski: *Unikatowe nagranie*
Zapis dokonany przez Wojciecha Jankowskiego, dziennikarza Ośrodka TVP w Gdańsku, rankiem 17 grudnia stanowi jedno z najcenniejszych źródeł dotyczących Grudnia '70.
- Paweł Miedziński: *Nocne pogrzeby ofiar Grudnia '70*
Pacyfikacja gruniowego buntu na ulicach Szczecina nie skończyła się w momencie użycia broni przez milicję i wojsko. Stosunek władz do ofiar - a dokładniej ofiar i ich rodzin - wymownie obrazuje kwestia pogrzebów zabitych w tamtych dniach.
- Tytus Jaskułowski: *Wolny świat wobec Grudnia '70*
Opis międzynarodowego odbioru wydarzeń Grudnia '70 odnosi się do odpowiedzi na trzy pytania: skąd, głównie w Europie Zachodniej, czerpano informacje, co wiedziano, a także jaki wpływ miała uzyskana wiedza na decyzje polityczne.
- Grzegorz Majchrzak: *Pogrudniowe protesty*
Po Grudniu '70 doszło do kolejnej dużej fali protestów, zresztą większej niż w ostatnim miesiącu 1970 r.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)



Grudzień '70 po pół wieku

Jerzy Eisler

Wszystko to, co zwykle się potocznie nazywać, dość w końcu umownym określeniem: Grudzień 1970, było jednym z najważniejszych i zarazem najtragiczniejszych momentów w historii Polski po II wojnie światowej

Doszło wtedy do gwałtownego, krwawo tłumionego przez milicję i wojsko robotniczego buntu w kilku miastach Wybrzeża (Gdańsku, Gdyni, Elblągu i Szczecinie). Przez długie lata najlepiej znany był przebieg wydarzeń w Gdańsku, w którym protest się rozpoczął, oraz w Gdyni, w której były one najkrwawsze. Dopiero w ostatniej dekadzie opisano i poddano podobnej analizie wszystko to, co wydarzyło się wtedy w Szczecinie. A przecież to w tym mieście walki uliczne przybrały najgwałtowniejszy charakter. O ile bowiem wartość strat materialnych w Gdańsku, Gdyni i Elblągu oszacowano łącznie na 105 mln ówczesnych złotych, o tyle w samym Szczecinie sięgnęła ona 300 mln. Zarazem to w stolicy Pomorza Zachodniego protest przybrał najbardziej dojrzały charakter; tam utworzono skupiający w szczytowym momencie ok. 120 zakładów Ogólnomięjski Komitet Strajkowy, który na krótko stał się rzeczywistą lokalną władzą. Również w Szczecinie w 1970 r. podniesiono postulat utworzenia niezależnych związków zawodowych, cokolwiek to wówczas znaczyło.

W grudniu do strajków, manifestacji i starć ulicznych z milicją – na nieporównanie mniejszą skalę – doszło także

w kilku miastach (Białymstoku, Krakowie, Słupsku i Wałbrzychu). Dłuższe lub krótsze strajki na terenie zakładów produkcyjnych były też podejmowane w kilku innych miastach. Tej napiętej i zarazem tragicznej sytuacji towarzyszyły podejmowane w tajemnicy przez część działaczy partyjnych i państwowych szczebla centralnego niejawne kroki, które w ciągu kilku dni doprowadziły do zmian w kierownictwie PZPR. Po 14 latach rządów władzę utracił I sekretarz Komitetu Centralnego Władysław Gomułka, którego zastąpił dotychczasowy członek Biura Politycznego i zarazem I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach Edward Gierek.

Bezpośrednią przyczyną strajków i ulicznych demonstracji była wprowadzona 11 dni przed Bożym Narodzeniem drastyczna podwyżka cen, zwłaszcza żywności. Została ona ogłoszona i wprowadzona w życie w czasie, gdy w Polsce i tak tradycyjnie wydawano więcej pieniędzy na przygotowanie świąt.

Powszechnie przy tym zdawano sobie sprawę z tego, że podwyżka cen uderzała głównie w rodziny o najniższych dochodach. Trudno się więc dziwić, że została źle przyjęta przez społeczeństwo. Jako jedna z pierwszych pod hasłami ekonomicznymi zastrajkowała rankiem 14 grudnia Stocznia im. Lenina w Gdańsku. Dość szybko jednak (już pierwszego dnia protestu) pojawiły się hasła nie tylko ekonomiczne, lecz również społeczne, polityczne, a nawet antykomunistyczne. W pacyfikacjach na Wybrzeżu – oprócz milicji – uczestniczyło ok. 27 tys. żołnierzy oraz 550 czołgów, 750 transporterów opancerzonych i 2,1 tys. samochodów. Zaangażowano też 108 samolotów i śmigłowców, a także 40 jednostek pływających Marynarki Wojennej. Łącznie z siłami, które zostały postawione w stan gotowości i przemieszczone w wyznaczone rejony, ale nie zostały użyte w akcji, na terenie kraju zaangażowano ok. 61 tys. żołnierzy, 1,7 tys. czołgów, 1750 transporterów opancerzonych i 8,7 tys. samochodów. Pomijając okres stanu wojennego, nigdy w czasach pokoju Wojsko Polskie na taką skalę nie zostało postawione w stan gotowości bojowej i w takim zakresie nie wykorzystywano go do pacyfikacji społeczeństwa. Według oficjalnych danych na Wybrzeżu zginęło łącznie 45 osób, a 1165 zostało rannych.

Mimo że na temat Grudnia '70 opublikowano już ponad 80 książek i broszur, nadal nie znamy odpowiedzi na wszystkie pytania. Najslabiej rozpoznana jest rola, jaką wówczas odegrali gospodarze Kremla. Jednak bez swobodnego dostępu do poradzieckich materiałów archiwalnych, przechowywanych obecnie w Rosji, na co trudno liczyć w przewidywalnej przyszłości, niełatwo będzie powiedzieć cokolwiek istotnego i nowego w tym zakresie.



Płonący budynek KW PZPR w Szczecinie, 17 XII 1970 r.

FOT. JAKUB CZASNOŚĆ ZE ZBIORÓW W SZCZECINIE

Dodatek historyczny o Grudniu '70 – „W Sieci Historii” nr 11-12/ 2020

Pliki do pobrania

[Dodatek historyczny o Grudniu '70 - „W Sieci Historii” nr 11-12/ 2020 \(pdf, 6.28 MB\)](#)